



Sygn. akt I NO 74/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Sadowski (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania M. P.-S.

od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa Nr [...] z dnia 12 lutego 2019 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na dwa stanowiska sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w [...], ogłoszone w Monitorze Polskim z 2018 r., poz. 611,

z udziałem A. C. i J. S.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 26 listopada 2019 r.,

oddala odwołanie.

UZASADNIENIE

Pismem z 15 kwietnia 2019 r. SSO M. A. P. - S. (dalej: odwołująca się), działając na podstawie art. 44 ust. 1 ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (t.j. Dz.U. 2019, poz. 8 ze zm. - dalej: u.KRS) odwołała się od uchwały nr [...] Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 12 lutego 2019 r. w przedmiocie przedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na dwa stanowiska

sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w [...], ogłoszone w Monitorze Polskim 2018 pod poz. 611 (dalej: Uchwała). Odwołująca się zaskarżyła uchwałę w punkcie pierwszym w całości, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o przedstawieniu wniosku o powołanie na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w [...] A. L. C. i J. A. S. oraz w punkcie drugim w części, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o nieprzedstawieniu wniosku o jej powołanie na to stanowisko. Wniosła o uchylenie uchwały w punkcie pierwszym w całości i w punkcie drugim w części i przekazanie sprawy w tym zakresie Krajowej Radzie Sądownictwa (dalej: KRS) do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonej uchwale odwołująca się zarzuciła naruszenie art. 3 ust. 1 pkt 1-2, art. 33 ust. 1, art. 35 ust. 2 oraz art. 37 ust. 1 u.KRS w związku z art. 2, art. 32 ust. 1-2 oraz art. 60 Konstytucji przez brak wszechstronnego rozważania przez KRS okoliczności sprawy i pominięcie kryteriów ustawowych, jak również sformułowanie uzasadnienia uchwały w sposób stanowiący powtórzenie kryteriów wymienionych w art. 35 ust. 2 u.KRS. Odwołująca się wskazała, że jej kandydatura nie została rozpatrzona, przez co doszło do naruszenia prawa dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, równości wobec prawa i zakazu dyskryminacji z jakiegokolwiek przyczyny.

Odwołująca się podkreślała, że zakres kognicji Sądu Najwyższego rozpatrującego odwołanie od uchwał KRS dotyczących wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego obejmuje wyłącznie badanie legalności takiej uchwały. Nie polega przez to na merytorycznej kontroli rozstrzygnięć KRS. Dokonywana przez KRS ocena kandydatów na stanowiska sędziowskie powinna w większym stopniu odnosić się do poparcia otrzymanego przez konkretnego kandydata ze strony kolegium i zgromadzenia ogólnego sędziów właściwego sądu. Kryterium to ma bowiem - w ocenie odwołującej się - istotniejsze znaczenie dla oceny kandydata niż rekomendacje, publikacje czy inne dokumenty dołączonej do karty zgłoszenia.

Odwołująca się podkreśliła, że spełnia wszystkie kryteria, jakie - zgodnie z art. 35 ust. 2 u.KRS - należy uwzględniać przy dokonywaniu oceny i kwalifikacji kandydatur. W jej ocenie kandydaci przedstawieni do powołania na stanowiska sędziowskie nie spełniają kryteriów ustawowych w stopniu wyższym od niej.

Zostali rekomendowani przez KRS na podstawie kryteriów, które nie wynikają z przywołanej regulacji ustawowej. Za naruszające art. 35 ust. 2 u.KRS odwołująca się uznała stwierdzenie, że nie legitymuje się tak zróżnicowanym doświadczeniem zawodowym, jak osoby wybrane do powołania w kwestionowanym postępowaniu nominacyjnym. W jej ocenie decydujące znaczenie powinno mieć przede wszystkim kryterium orzecznicze. W tym kontekście odwołująca podkreślała, że posiada niewątpliwie dłuższy staż orzeczniczy od dwóch rekomendowanych kandydatów. W szczególności posiada bardzo duże doświadczenie orzecznicze w wydziale odwoławczym, co koresponduje ze stanowiskiem sędziowskim, o które ubiegała się w konkursie.

W ocenie odwołującej się, KRS nie wyjaśniła dlaczego przypisała mniejsze znaczenie kryterium poparcia poszczególnych kandydatów ze strony środowiska sędziowskiego. Skoro kryterium to nie miało decydującego znaczenia dla oceny dwóch przedstawionych kandydatów, KRS winna wyjaśnić jakie inne kryteria określone w art. 35 ust. 2 u.KRS, przesądziły ich rekomendowaniu do powołania na stanowiska sędziowskie.

W piśmie z dnia 17 kwietnia 2019 r. Przewodniczący KRS złożył odpowiedź na odwołanie wnosząc o oddalenie odwołania w całości, jako pozbawionego uzasadnionych podstaw.

Przewodniczący KRS podkreślił, że w kwestionowanym postępowaniu dochowano wszystkich wymagań proceduralnych i nie naruszono wskazanych w odwołaniu przepisów prawa. Odwołanie stanowi wyłącznie polemikę z oceną dokonana przez KRS i jest efektem niezadowolającego - dla odwołującej się - rezultatu tej oceny. Ta zaś została dokonana z uwzględnieniem przydatności rekomendowanych kandydatów do wykonywania zawodu sędziego sądu apelacyjnego. W tym zakresie KRS realizowała obowiązek ustawowy wynikający z art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 1-2 u.KRS.

KRS podjęła zaskarżoną uchwałę po wszechstronnym rozważeniu sprawy na podstawie udostępnionej dokumentacji i wzięła pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające na korzyść odwołującej się, w tym również te wskazane w odwołaniu. Uwzględniono m.in. jej staż orzeczniczy oraz bardzo dobrą ocenę jej kwalifikacji zawodowych. KRS wzięła także pod uwagę poparcie

udzielone odwołującej się przez środowisko sędziowskie. Decydujące znaczenie przy rekomendowaniu na stanowiska sędziowskie innych kandydatów niż odwołująca się miały oceniane łącznie: zróżnicowane doświadczenie zawodowe i życiowe, staż pracy, oceny kwalifikacyjne oraz pozytywne opinie służbowe. W ocenie przewodniczącego KRS, podnoszony przez odwołującą się zarzut naruszenia art. 35 ust. 2 u.KRS jest bezzasadny. KRS dysponuje prawem swobodnej oceny zgromadzonego materiału i możliwością nadawania decydującego znaczenia poszczególnym kryteriom ustawowym. To, jakie kryteria zostaną zastosowane zależy od stanu faktycznego konkretnej sprawy. W niektórych konkursach decydującym kryterium może być wynik głosowania kolegium sądu i zgromadzenia ogólnego sędziów, a w innych - ocena kwalifikacyjna i doświadczenie zawodowe. Żadne z kryteriów oceny kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie brane pod uwagę w postępowaniu przed KRS nie ma charakteru decydującego. Nie jest również konieczne uszeregowanie kandydatów na podstawie każdego z kryteriów oceny. Ustawowy obowiązek wszechstronnego rozważenia przez KRS okoliczności danej sprawy wiąże się z koniecznością dokonania całościowej (kompleksowej) oceny kandydatur zgłoszonych w danym postępowaniu.

Ocena kandydatury odwołującej się doprowadziła KRS do wniosku, że nie pełniła ona łącznie wszystkich kryteriów ustawowych w takim stopniu, aby zasadnym było wystąpienie z wnioskiem o powołanie jej na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w [...]. Zaskarżona uchwała została podjęta wskutek dokonania oceny całości okoliczności sprawy, a także w sposób zindywidualizowany w stosunku do każdego z kandydatów biorących udział w konkursie. Odwołująca się - mimo posiadania niewątpliwych kwalifikacji do pełnienia urzędu sędziego sądu apelacyjnego - nie została oceniona jako odpowiedni kandydat do zajmowania stanowiska sędziowskiego w Sądzie Apelacyjnym w [...]. Zarzuty podniesione w odwołaniu nie mogą świadczyć o tym, że kwestionowana uchwała została podjęta z naruszeniem prawa, a tylko w takim zakresie może ona podlegać kontroli Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. Zgodnie z art. 44 ust. 1 u.KRS uczestnik postępowania może odwołać się do Sądu Najwyższego od uchwały KRS z powodu sprzeczności tejże z prawem, o ile odrębne przepisy nie stanowią inaczej. Treść tego przepisu jest doprecyzowana przez znajdujące się w art. 44 ust. 3 u.KRS odesłanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o skardze kasacyjnej z wyłączeniem art. 87¹ k.p.c. ustanawiającym przymus adwokacko-radcowski w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Z tych względów, Sąd Najwyższy rozpoznaje odwołanie od uchwały KRS w granicach zaskarżenia, a z urzędu bierze pod uwagę jedynie nieważność postępowania (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Sąd Najwyższy w obecnym składzie podtrzymuje stanowisko, w myśl którego, w wypadku odwołań od uchwał KRS, podstawy kasacyjne określone są w art. 44 ust. 1 zd. 1 u.KRS i nie ma w tym zakresie zastosowania art. 398³ § 1 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 29 lipca 2014 r., III KRS 12/14; 17 lipca 2014 r. III KRS 17/14).

Jak wielokrotnie wskazywano w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, podstawą odwołania nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 8 października 2014 r., III KRS 45/14; 8 listopada 2017 r., III KRS 29/17; 27 marca 2019 r. I NO 59/18; 15 stycznia 2019 r., I NO 1/18). Sąd Najwyższy nie zastępuje zatem KRS w ocenie kandydata, ani w sposobie zastosowania ustawowych kryteriów jego nominacji w ramach konkretnego postępowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 14 stycznia 2010 r., III KRS 24/09; 27 marca 2019 r. I NO 59/18).

W konsekwencji, odwołanie wniesione na podstawie art. 44 ust. 1 u.KRS może prowadzić jedynie do formalnej kontroli stosowania przez KRS reguł postępowania dotyczących przestrzegania prawem określonych kryteriów i procedur postępowania. Przedmiotem kontroli sprawowanej przez Sąd Najwyższy nie może być ocena wyboru dokonanego przez KRS. Sąd Najwyższy nie ma bowiem umocowania do merytorycznego rozpatrywania kwalifikacji kandydatów na stanowisko sędziowskie, ani decydowania o tym, który z nich powinien zostać przedstawiony Prezydentowi RP z wnioskiem o powołanie do pełnienia urzędu sędziego (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1993 r., III AZP 20/93, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 marca 2019 r.,

I NO 8/19; 13 lipca 2017 r., III KRS 17/17; 7 marca 2017 r., III KRS 3/17; 26 stycznia 2017 r., III KRS 37/16).

2. W świetle art. 33 i art. 35 u.KRS Rada ma obowiązek procedować na podstawie zgromadzonej dokumentacji oraz wyjaśnień uczestników postępowania kierując się oceną kwalifikacji kandydatów, uwzględniając ich doświadczenie zawodowe, w tym doświadczenie w stosowaniu przepisów prawa, dorobek naukowy, opinie przełożonych, rekomendacje, publikacje i inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia. Jest obowiązana również uwzględnić opinię kolegium właściwego sądu oraz ocenę właściwego zgromadzenia ogólnego sędziów. Na podstawie art. 42 ust. 1 u.KRS Rada zobowiązana jest do sporządzenia uzasadnienia uchwały podejmowanej w sprawach indywidualnych. Przepisy te, wraz z art. 60 Konstytucji, który chroni prawo obywateli polskich korzystających z pełni praw publicznych do dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach, tworzą zasadnicze ramy kontroli legalności uchwał KRS. W orzecznictwie Sądu Najwyższego precyzuje się, że sprawowana przezeń kontrola obejmuje w szczególności ocenę, czy KRS w odniesieniu do wszystkich uczestników procedury nominacyjnej zastosowała przejrzyste, jednolite i sprawiedliwe kryteria selekcyjne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III KRS 17/17).

Należy w tym miejscu podkreślić, że przedmiotem ochrony wynikającej z art. 60 Konstytucji RP jest przede wszystkim formalny aspekt dostępu do służby, który jest związany z przestrzeganiem jednolitych kryteriów i procedur postępowania, a nie sama ocena kwalifikacji, czy też wiarygodności danej osoby z punktu widzenia kryteriów stosowanych w ramach tego postępowania. Z tego względu sądowa kontrola dokonywana przez pryzmat wymienionego przepisu nie stwarza podstaw do wkraczania w zakres kompetencji KRS, ponieważ mogłoby to oznaczać naruszenie konstytucyjnych uprawnień i kompetencji Rady wynikających z art. 179 Konstytucji.

Ochrona sądowa udzielana kandydatowi na określone stanowisko sędziowskie, dokonywana przy uwzględnieniu art. 60 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, powinna sprowadzać się do oceny, czy wszyscy kandydaci uczestniczący w procedurze konkursowej byli traktowani jednakowo oraz czy żaden z nich nie był

w jakimkolwiek sposób dyskryminowany. Potwierdza to dodatkowo, że kontrola wyników postępowania przed KRS w sprawie indywidualnej nie może oznaczać współuczestnictwa Sądu Najwyższego w decydowaniu o obsadzie określonego stanowiska sędziowskiego.

3. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy poddał analizie zaskarżoną uchwałę w zakresie zgłoszonych przez odwołującą się zarzutów, które uznał za niezasadne.

Główny zarzut Odwołującej się, dotyczący naruszenia art. 3 ust. 1 pkt 1-2, art. 33 ust. 1, art. 35 ust. 2 oraz art. 37 ust. 1 u.KRS w związku z art. 2, art. 32 ust. 1-2 oraz art. 60 Konstytucji opiera się na przeświadczeniu, że dominantą dokonywanej przez KRS oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie powinno być poparcie uzyskane przez konkretnego kandydata ze strony właściwego kolegium Sądu Apelacyjnego i Zgromadzenia Ogólnego sędziów właściwej terytorialnie apelacji, a w każdym razie, że poparcie to ma większy ciężar gatunkowy niż rekomendacje, publikacje czy inne dokumenty dołączone do karty zgłoszenia. W świetle przepisów ustawy nie można zgodzić się z tym stanowiskiem. Wspomniane przez Odwołującą się kryteria z całą pewnością mają szczególny charakter ze względu na fakt, że zostały wprost wskazane przez ustawodawcę. Z drugiej strony jednak należy podkreślić, że opinie i oceny te nie są niezbędnym elementem dokumentacji przedkładanej przez kandydata, bowiem w myśl art. 35 ust. 3 u.KRS Rada może procedować przy braku tych dokumentów. Innymi słowy, jeśli są one przedstawione wraz ze zgłoszeniem kandydata, wówczas odgrywają one istotną rolę przy sporządzaniu przez zespół listy rankingowej przedstawianej całej Radzie (art. 35 u.KRS) i nie mogą być pominięte przy ocenie kandydatów przez Radę. Sama ustawa ani nie przesądza zatem o wadze, jaką Rada nada poszczególnym kryteriom, ani też nie przesądza o konieczności nadania ocenom, o których mowa w art. 35 ust. 2 pkt 2 u.KRS większej wagi podczas oceny kandydatów. Dodatkowo należy wziąć pod uwagę fakt, że uchwała Rady podejmowana jest w głosowaniu i stanowi wypadkową zróżnicowanych motywacji tych osób. Powoduje to oczywiste trudności w precyzyjnym wyłuszczeniu wszystkich motywów stojących za dokonanymi wyborami.

W rozpatrywanej sprawie Rada uznała, że poparcie, jakie poszczególni kandydaci uzyskali od organów samorządu sędziowskiego „nie było decydujące” przy dokonywaniu oceny kandydatów. Skutkowało to przedstawieniem Prezydentowi RP do powołania tych kandydatów, którzy uzyskali niskie poparcie lub nie uzyskali go w ogóle. Rada nie tylko nie przypisała wynikom głosowania w tych organach znaczenia decydującego (jak sama zadeklarowała), ale dodatkowo przypisała tym przesłankom oceny niższą wartość niż - jak należy wnosić z kontekstu uzasadnienia - opiniom sędziów wizytatorów i zróżnicowanemu doświadczeniu zawodowemu kandydatów. Ściślej rzecz ujmując, kontekst całości uzasadnienia wskazuje, że owo „zróżnicowanie doświadczenia” odnosi się do możliwości zapewnienia go wśród sędziów orzekających w Sądzie Apelacyjnym w [...].

Wbrew twierdzeniu Odwołującej się, KRS wskazała jednak powód, dla którego przypisała relatywnie mniejsze znaczenie opiniom, o których mowa w art. 35 ust. 2 pkt 2 u.KRS. Powodem tym miała być jaskrawa rozbieżność między bardzo wysoką oceną kwalifikacji kandydatów przedstawionych w uchwale do powołania, a wynikami głosowań tych gremiów sędziowskich. Kontrast ten rzeczywiście pozwala uznać, że w głosowaniu wzięto pod uwagę okoliczności inne niż kwalifikacje kandydatów, a to pozwalało Radzie uznać, że w takiej sytuacji winna ona przypisać wynikom tych głosowań mniejsze znaczenie niż opiniom sędziów wizytatorów.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że w ocenie Rady, zarówno Odwołująca się, jak i pozostali kandydaci nieprzedstawieni do powołania w uchwale, prezentowali wysokie kwalifikacje i spełniali kryteria nominacji na urząd sędziego sądu apelacyjnego. Dokonując wyboru wśród tych kandydatów Rada uznała, że doświadczenie zawodowe osób przedstawionych do nominacji jest bardziej zróżnicowane niż Odwołującej się. W oczywisty sposób Rada była umocowana do zastosowania takiego kryterium.

Nie da się jednocześnie ukryć, że wyjaśnienie kluczowych (różnicujących ocenę poszczególnych kandydatów) motywów dokonania przez KRS wyboru między zgłoszonymi kandydatami, jest w uzasadnieniu rozpatrywanej uchwały nader lakoniczne i budzi istotny niedosyt. Uwzględniając jednak obiektywne

trudności wiążące się z uzasadnieniem decyzji podejmowanych w głosowaniu, wśród członków składu orzekającego Sądu Najwyższego przeważało stanowisko, że - wobec obiektywnie wysokiego poziomu kwalifikacji kandydatów przedstawionych w uchwale do powołania - pomimo wspomnianej lakoniczności, wyrażone w uzasadnieniu uchwały okoliczności różnicujące, w dostatecznym stopniu wyjaśniają motywy, jakimi kierowała się Rada. Warto w tym kontekście przypomnieć utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego, w myśl którego nie może on „dokonywać oceny, dlaczego te a nie inne kryteria wyboru miały charakter decydujący; w szczególności jeżeli w zakresie poszczególnych kryteriów i ich całościowej oceny poszczególni kandydaci nie wykazują ekstremalnych różnic, które mogłyby uzasadniać przyjęcie naruszenia procedury lub przekroczenie granic swobodnego uznania” (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 2016 r., III KRS 27/16; 10 stycznia 2017 r., III KRS 34/16; 4 kwietnia 2017 r., III KRS 5/17; 13 lipca 2017 r., III KRS 16/17; 6 lutego 2019 r., I NO 21/18; 24 kwietnia 2019 r., I NO 27/19; 24 kwietnia 2019 r., I NO 18/19; 24 kwietnia 2019 r., I NO 16/19; 15 maja 2019 r., I NO 21/19; 17 maja 2019 r., I NO 11/19).

To utrwalone stanowisko różnych Izb Sądu Najwyższego wskazuje na ograniczony charakter kontroli Sądu Najwyższego względem swobodnego uznania KRS podejmującej uchwały o przedstawieniu kandydatów do powołania na stanowiska sędziowskie. Kontrola ta zbliżona jest - co do zasady - do wykształconej w orzecznictwie francuskiej Rady Stanu w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, kontroli *erreur manifest d'appréciation*, która następnie szybko zaczęła być stosowana w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (szerzej zob. A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej*, Warszawa 2010, s. 243, 274-275). W obecnym przypadku nie zachodzą jednak przesłanki, które pozwalałyby stwierdzić taki oczywisty błąd w ocenie. Nie sposób bowiem mówić o ekstremalnych różnicach między kandydatami, zaś w uzasadnieniu uchwały KRS wskazano adekwatne przesłanki podjętej decyzji.

Biorąc pod uwagę gwarancje wynikające z art. 60 Konstytucji RP, jak również kształt prerogatywy Prezydenta RP jako najwyższego przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej, należy przypomnieć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone jeszcze przed dziesięciu laty, w myśl którego, w sytuacji, „gdy Rada

dojdzie do przekonania, iż ustawowe warunki konieczne, a zarazem wystarczające do powołania kandydata na urząd sędziego spełnia większa liczba kandydatów aniżeli liczba stanowisk do obsadzenia, powinna ich wszystkich przedstawić w rekomendacji. Względy racjonalności przemawiają za uznaniem możliwości przedstawienia przez Radę większej liczby kandydatur i pozostawieniem Prezydentowi ostatecznej i suwerennej decyzji o nominacji wybranych kandydatów”. Praktyka taka pozwoliłaby uniknąć sytuacji, w której kandydaci o obiektywnie bardzo wysokich kwalifikacjach czują się pokrzywdzeni, gdyż na ogół decyzje KRS o nieprzedstawieniu ich w uchwale „odczuwają jako krzywdzące lub «dyskredytujące» ich dotychczasowe osiągnięcia zawodowe” (zob. wyrok z dnia 10 czerwca 2009 r., III KRS 9/08 oraz afirmacja tego stanowiska w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia: 1 lipca 2019 r., I NO 70/19; 27 marca 2019 r., I NO 59/18, zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 1 lipca 2019 r., I NO 70/19; 7 marca 2019 r., I NO 1/19 oraz I NO 2/19; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2014 r., III KRS 3/14; 6 listopada 2013 r., III KRS 215/13; 21 lipca 2015 r., III KRS 35/15). W tych okolicznościach przedstawienie Prezydentowi RP „większej liczby kandydatów oznacza pozostawienie mu ostatecznego wyboru co do tego, względem kogo ostatecznie skorzysta z kompetencji wynikającej z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji. [...] Nie ma wątpliwości, że Prezydent, działając na podstawie art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji, nie jest wyłącznie <<notariuszem>> działającym na zlecenie KRS, ale wykonuje swoje suwerenne kompetencje przyznane głowie państwa przez Konstytucję RP ze względu na demokratyczny mandat jakim dysponuje. Prerogatywa ta jednocześnie stanowi źródło pośredniej, demokratycznej legitymizacji władzy sądowniczej” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2019 r., I NO 70/19).

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.